

Sygn. akt IX Ca 666/18 (upr.)

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2018 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko T. M. , Z. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 stycznia 2018 r., sygn. akt X C 5443/17

***oddala apelację.***

SSO J. Barczewski

Sygn. akt IX Ca 666/18 upr.

## UZASADNIENIE

Powód (...) SA w B. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych T. M. i Z. M. kwoty 4 429,46zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku od dnia 22.10.2017r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że poprzez podpisanie weksla pozwani zobowiązali się do zapłaty kwoty 4 429,46zł w dniu 21.10.2017r. Powód wezwał pozwanych do wykupu weksla. Pomimo wypełnienia weksla i wezwania do zapłaty, pozwani nie dokonali zapłaty żądanej kwoty.

Pozwani T. M. i Z. M. nie zajęli stanowiska w sprawie pomimo prawidłowego zawiadomienia o rozprawie.

Wyrokiem zaocznym z 19 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie powództwo oddalił i koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł.

W uzasadnieniu wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podniósł, iż podstawą żądania przez powoda zapłaty od pozwanych kwoty 4 439,46zł, było udzielenie im pożyczki konsumenckiej. Zabezpieczeniem zwrotu pożyczki było wręczenie powodowi weksla in blanco z deklaracją wekslową, uprawniającą do wypełnienia go na kwotę odpowiadającą zadłużeniu pozwanych z tytułu udzielonej pożyczki. Powód

nie wskazał jednak, jakie były warunki pożyczki i w jaki sposób kwota wskazana na wekslu została obliczona. Nie wykazał tego pomimo wyraźnego zobowiązania go przez Sąd. Wskazał, że nie jest zobowiązany do składania żadnych dokumentów, ponieważ domaga się zapłaty na podstawie wypełnionego weksla.

Przypomniął, że celem użycia w obrocie weksla jest oderwanie zobowiązania wekslowego od stosunku prawnego stanowiącego podstawę jego wystawienia i uroszczenie dochodzenia roszczenia wskazanego w tym dokumencie. Dokonanie prawidłowego indosu weksla pozwala nawet na wyłączenie szeregu uprawnień pozwanego zmierzających do zniweczenia zobowiązania do zapłaty zawartego w wekslu. Należało jednak pamiętać, że użyty w przedmiotowej sprawie weksel miał charakter gwarancyjny, był wręczony in blanco i wyłączał możliwość indosowania. Stanowił więc jedynie zabezpieczenie zwrotu pożyczki udzielonej pozwanym, a więc był ściśle związany ze stosunkiem prawnym kreującym zobowiązanie z udzielonej pożyczki. Wyłączenie indosowania spowodowało, że mógł być użyty tylko w relacji pożyczkodawca/powód- pożyczkobiorcy/pozwani.

W normalnych realiach i normalnym toku sprawy, wypełnienie weksla i domaganie się zapłaty kwoty w nim wskazanej, nawet w przypadku weksla gwarancyjnego in blanco, wystarczałoby do uwzględnienia powództwa w kwocie żądanej w pozwie. Sąd miał jednak na uwadze, że powód udzielał komercyjnych pożyczek i w innych sprawach, w szczególności szczegółowo wskazanych w protokole rozprawy i dopuszczonych z urzędu jako dowód, Sąd miał możliwość przeanalizowania warunków zawartych umów pod kontem ochrony praw konsumentów, uczciwości kupieckiej, zasad współżycia społecznego i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa. Ocena warunków udzielania przez powoda pożyczek konsumentom wypadła w każdym przypadku bardzo źle, powód stosował wyzysk, momentami wręcz lichwę ocierającą się o wyłudzenie.

Dla przykładu w sprawie X C 3709/16, kwota udzielonej pożyczki wynosiła 3750zł, powód na podstawie umowy doliczył do pożyczki prowizję w kwocie 775zł, składkę ubezpieczeniową w wysokości 7 049zł, wynagrodzenie za korzystanie z kapitału pożyczki w kwocie 762zł, przez co pożyczka miała być spłacona w 48 ratach w łącznej w kwocie 12336zł. Roczna stopa procentowa wynosiła 121,82%. Pożyczkobiorca przed wniesieniem powództwa spłacił w ratach kwotę 3 876zł, po wniesieniu pozwu zapłacił jeszcze kwotę 350zł, a mimo to powód domagał się jeszcze kwoty 12 390,32zł. W efekcie według powoda uzyskanie kwoty 3 750zł pożyczki oznaczało dla pozwanego konieczność zapłaty kwoty 16 616,32zł (żądanie pozwu plus kwota łącznie spłacona przed procesem), czyli ponad 4,4-krotność pożyczonej kwoty.

W innej sprawie X C 2497/17 kwota udzielonej pożyczki wynosiła 20 000zł. Powód na podstawie umowy doliczył do pożyczki prowizję w kwocie 129zł, wynagrodzenie za korzystanie z kapitału pożyczki w kwocie 17 551z, wynagrodzenie za Twój Pakiet 2 300zł. Pożyczka miała być spłacona w 36 ratach miesięcznych po 1 200zł, łącznie w kwocie 43200zł. Zysk pożyczkodawcy z udzielonej pożyczki wynosił 23 200zł, a stopa procentowa 234,45%. Pozwana przed wniesieniem powództwa spłaciła kwotę 6464zł, a powód domagał się mimo to kwoty 37 000,61zł, a więc za pożyczkę w kwocie 20 000zł powód domagał się zapłaty kwoty 43 464,61zł, ponad 200% kwoty pożyczki.

Wskazane warunki rażąco odbiegały od dopuszczalnych przez prawo i zasady współżycia społecznego, uczciwości kupieckiej i sprawiedliwości. Udzielanie pożyczek osobom biednym, nieobeznanym w prawie, którym banki komercyjne odmówiły, nie oznaczało absolutnej dowolności w określaniu warunków spłaty, stosowaniu lichwy i ewidentnego wyzysku, z liczeniem się na brak wiedzy prawnej i niepodjęcie obrony w sądzie. Wyzysk powinien mieć jakieś akceptowalne granice, żyjemy bowiem w XXI wieku w niepodległym kraju, odwołującym się w Konstytucji do zasad sprawiedliwości społecznej.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można było zaakceptować bezrefleksyjnie żądania pozwu opartego tylko na wekslu, z celowym i świadomym zatajeniem rzeczywistych warunków udzielonej pożyczki. Prowadziłoby to do wydania wyroku z naruszeniem zasad sprawiedliwości społecznej, słuszności, uczciwości kupieckiej, bez uwzględnienia wiadomości posiadanych przez Sąd z urzędu, wynikających z szeregu innych spraw prowadzonych z udziałem powoda i wynikających z udzielania przez niego pożyczek na warunkach nie do zaakceptowania i nieznajdujących oparcia w obowiązującym stanie prawnym.

Sąd I instancji miał na uwadze fakt, że prawdopodobnie pozwani otrzymali od powoda pewną sumę pieniędzy, którą powinni zwrócić niezależnie od narzuconych im nieakceptowalnych warunków, a oddalenie żądania w całości spowodowało bezpodstawne wzbogacenie kosztem pożyczkodawcy, jednak właśnie w celu uwzględnienia tego faktu Sąd podjął z urzędu inicjatywę dowodową celem sprawiedliwego i słusznego rozpoznania sprawy. Nieprzedstawienie warunków umowy, wobec rażącego zawyżania w innych sprawach roszczenia, niepozwalającego na ustalenie realnej kwoty pożyczki w przedmiotowej sprawie, uniemożliwiło zasądzenie od pozwanych nawet kwoty samej pożyczki z wyeliminowaniem pozostałych niedopuszczalnych warunków umowy w zakresie, prowizji, opłaty administracyjnej, narzuconego ubezpieczenia, opłat za pakiety dodatkowe, czynności windykacyjne, kary umownej z tytułu niewykonania zobowiązania pieniężnego, czy inne nierealne usługi zmierzające do obejścia przepisów o wyzysku. Skutkowało w efekcie oddaleniem żądania w całości.

Uprzedzając na zakończenie rozważań zarzut powoda niewydania wyroku zaocznego uwzględniającego w całości żądanie wobec braku zarzutów ze strony pozwanych, w ocenie Sądu nie można było uznać, że pozwani nie przedstawiając dowodów na poparcie swojego stanowiska w rzeczywistości uznali powództwo. Stosownie do treści art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2007r. (II CSK 293/07) „Ciężar udowodnienia faktu należy rozumieć nie tylko jako obciążenie jednej ze stron procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o prawdziwości swoich twierdzeń, ale również konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności”.

Poza tym zgodnie z art. 339§2 kpc, warunkiem wydania wyroku zaocznego w wypadku niestawiennictwa pozwanego na rozprawie i nie podjęcia obrony, jest przyjęcie za prawidłowych twierdzeń powoda, nie budzących uzasadnionych wątpliwości w świetle okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych. Wprowadzone tym przepisem domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy „nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 6.6.1997r., I CKU 87/97, Prok.i Pr. 1997/10/44). Tym samym zdanie się powoda na niezaprzeczenie jego twierdzeń przez pozwanych nie zwalniało go od wykazania okoliczności wskazujących na zasadność żądania.

Mając powyższe na uwadze powództwo zostało w całości oddalone.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98§1 kpc.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, zarzucając mu:

- naruszenie art 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe w zw. z art. 48 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywał na stronie powodowej w sytuacji, gdy powództwo zostało oparte na podstawie weksla in blanco a tym samym sprawa niniejsza nosiła charakter sprawy wekslowej powodując, iż obowiązek udowodnienia wad wypełnionego weksla, niezgodności z deklaracją wekslową czy też nieistnienia zobowiązania, bądź wykazania, iż zobowiązanie to nie opiewa na kwotę wskazaną w treści weksla zgodnie z zawartym przez strony porozumieniem obciąża stronę pozwaną a nie powodową, tymczasem strona pozwana w żaden sposób nie wykazała niezasadności kwoty wyrażonej na wekslu;

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. i art. 339 § 2 k.p.c. poprzez uznanie za nienależne żądania powództwa w sytuacji, gdy strona pozwana nie wypowiedziała się co do stanu faktycznego przedstawionego w pozwie i nie podniosła żadnych zarzutów przeciwko dowodom przedstawionym przez powódkę; w konsekwencji Sąd ad rem nie wydał wyroku zaocznego zasądającego roszczenie powódki, podczas gdy spełnione zostały wymogi dla jego wydania.

- art. 3 k.p.c., 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 101 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe poprzez nieuwzględnienie powództwa w wypadku, gdy powódka oparła swoje roszczenie na przedstawionym do zapłaty, prawidłowo wypełnionym i ważnym dokumencie wekslowym;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez działanie za stronę pozwaną w sytuacji, gdy z treści tego przepisu wynika, iż w pierwszej kolejności to strona dowodzi swoich twierdzeń, a dopiero po wyczerpaniu środków dowodowych Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę;

- art. 485 § 2 k.p.c. poprzez niewydanie w niniejszej sprawie nakazu zapłaty mimo, że powódka dochodziła od strony pozwanej zapłaty z należycie wypełnionego weksła, którego prawdziwość i treść nie nasuwały wątpliwości;

Stawiając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za swoje ustalenia faktyczne i prawne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje, poza kwestią oczywiście wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, opartego o art. 98 § 1 k.p.c. Skoro powódka proces przegrała, zaś pozwaną nie ponieśli żadnych kosztów procesu, orzekanie w tym przedmiocie było niepotrzebne. Brak było również podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów między stronami, albowiem nie zaktualizowały się przesłanki z art. 100 zd. 1 k.p.c. Uchybienie to nie może jednak wpływać na treść orzeczenia Sądu Okręgowego, gdyż de facto jego skutek nie prowadzi do nałożenia na żadną ze stron nienależnych im kosztów procesu.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych podkreślić należy, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, której treścią jest, lapidarnie rzecz ujmując, możliwość badania z urzędu w procesie wekslowym stosunku podstawowego łączącego strony, bez zarzutu strony pozwanej. Nie sposób oczywiście kwestionować dotychczasowego dorobku judykacyjnego Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w którym ukształtowała się odmienna linia orzecznicza szeroko cytowana w uzasadnieniu środka zaskarżenia. Jednakowoż skarżąca zdaje się nie zauważać, iż w przedmiotowej sprawie pozwaną posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., zaś powódka jest podmiotem zawodowo trudniącym się udzielaniem kredytów konsumenckich.

Jak wynika z art. 41 ust. 1 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, dopuszczalne jest zabezpieczenie udzielonej pożyczki wekslem własnym bez możliwości indosowania. Celem tej regulacji jest ograniczenie ekonomicznych funkcji weksła wyłącznie do roli zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego, wykluczając możliwość przenoszenia wynikających z niego praw (por. Komentarz do art. 41 ustawy o kredycie konsumenckim pod red. K. Osajdy, Legalis).

Jednocześnie art. 29 ust. 1 – 3 wzmiankowanego aktu prawnego stanowi, iż umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę. Kredytodawca lub pośrednik kredytowy jest zobowiązany niezwłocznie doręczyć umowę konsumentowi. Umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

W sytuacji niedopełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 29, ustawa o kredycie konsumenckim przewiduje w jej art. 45 tzw. sankcję „kredytu darmowego”, polegającą na m.in. możliwości zwrotu kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu na podstawie pisemnego wniosku konsumenta, złożonego przed upływem roku od wykonania umowy.

Sąd Okręgowy podziela te poglądy doktryny, które akcentują oparcie wykładni powołanego przepisu na argumentacji celowościowej i uznają, że sankcja kredytu darmowego powstaje z mocy prawa i powinna zostać wzięta przez sąd pod uwagę z urzędu (por. Komentarz do art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim pod red. K. Osajdy, Legalis, teza 10 i powołana tam literatura).

Nie kwestionując zatem samej możliwości zabezpieczenia umowy pożyczki wekslem własnym in blanco, sam ustawodawca nakłada na przedsiębiorcę obowiązek jej zawarcia co do zasady w formie pisemnej, sankcjonując jej brak skutkami znacznie obniżającymi wysokość zaciągniętego przez konsumenta zobowiązania. Co godne podkreślenia, wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim szczególnego skutku naruszenia wymogu formalnego, jakim jest "kredyt darmowy", wyłączyło na gruncie art. 29 ust. 1 ustawy rygor dowodowy, pozwalając uznać zastrzeżoną w tym przepisie formę pisemną za wymóg ad eventum (tak Roman Trzaskowski, Ustawa o kredycie konsumenckim, s. 104 i n, LexisNexis 2005). Argumentem przemawiającym za tą koncepcją pozostaje przede wszystkim ogólna metoda rozgraniczenia rygorów formy szczególnej, wprowadzona w art. 73 i 74 § 1 KC, zakładająca ich rozłączność. W konsekwencji, biorąc pod uwagę, że "kredyt darmowy" z całą pewnością może zostać uznany za sankcję właściwą rygorowi ad eventum (wyklucza bowiem powstanie skutków umowy w zakresie obciążenia konsumenta zasadniczą częścią kosztów kredytu), rygor dowodowy powinien zostać wyłączony na podstawie art. 74 § 1 KC (forma pisemna została zastrzeżona w tym wypadku "dla wywołania określonych skutków prawnych") – por. Komentarz do art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim pod red. K. Osajdy, Legalis).

Jak przewiduje art. 232 zd. 2 k.p.c., sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Herezją są twierdzenia apelującej, iż może to dopiero nastąpić gdy wyczerpane zostaną środki dowodowe zaoferowane przez strony.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, zastosowanie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może się nawet stać obowiązkiem sądu. Działanie takie może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy obok interesu prywatnego występuje w sprawie interes publiczny, gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, gdy podmioty postępowania zachowują się sprzecznie z prawem oraz w sytuacji występowania w postępowaniu strony wyjątkowo nieporadnej, a więc kiedy przemawia za tym zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron (wyr. SN z 30.01.2007 r. IV CSK 346/06).

Podnosi się również, że w procesie na podstawie weksla sąd może dopuścić dowody z urzędu (art. 232 KPC), oraz wziąć pod uwagę fakty znane sądowi urzędowo (art. 229 KPC) także w zakresie ustalenia okoliczności przewidzianych w art. 17 prawa wekslowego (por. wyrok SN z 25.06.2015 r., III CSK 430/14).

W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo zobowiązał powódkę do złożenia wszelkiej dokumentacji stanowiącej podstawę wypełnienia weksla, gdyż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim przewidują ściśle rygory związane choćby z niezachowaniem formy pisemnej umowy zawieranej z konsumentem, które Sąd może badać z urzędu. W ocenie Sądu Okręgowego wobec posiadanej wiedzy z innych spraw o praktykach stosowanych przez powoda i bierności pozwanego, przyjęcie stanowiska, że Sąd może badać stosunek podstawowy jedynie na zarzut, zaś powód nie ma obowiązku przedstawiania dokumentów skoro dochodzi roszczenia z weksla, będzie powodowało, że rola Sądu zostanie zmarginalizowana, stanie się on swego rodzaju narzędziem, zaś wyroki będą wyrazem aprobaty dla praktyk, które są sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powyższe nie powinno mieć miejsca, zaś przepisy dają podstawę do badania stosunku podstawowego z urzędu, podobnie jak dają możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu i co się z tym wiąże, żądania przedkładania stosownych dokumentów.

Bezspornym jest, że powódka zobowiązania Sądu Rejonowego nie wykonała mimo lojalnego uprzedzenia o możliwości oddalenia powództwa w przypadku jej bierności. Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 r. Sąd I instancji dopuścił dowód z dokumentów w aktach X C 3709/16 i X C 2497/17 na okoliczność warunków udzielania pożyczek przez powódkę i kwot wpisywanych do weksli zabezpieczających wykonanie umów przez konsumentów. Powódka, mimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy nie stawiała się na nią i nie złożyła zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. do wspomnianej decyzji procesowej. W tej sytuacji materiał dowodowy ze wskazanych spraw mógł stanowić podstawę

wyrokovania w sprawie niniejszej (art. 235 § 1 k.p.c., art. 236 k.p.c.). Wynika z nich w m.in., iż powódka stosuje w umowach z konsumentami budzące wątpliwości praktyki w postaci nakładania na nich kosztów ubezpieczenia w wymaganych rozmiarach, wynoszące niemal dwukrotność pożyczonej kwoty. Potrafi również ustalić wysokość prowizji za udzielenie pożyczki w wysokości 20.000 na kwotę 17.551 zł.

Niezłożenie przez powódkę żądanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dokumentów uniemożliwiło Sądowi Rejonowemu zbadanie zgodności postanowień umownych przez pryzmat art. 385<sup>3</sup> k.p.c. i przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w tym fakt ich indywidualnego negocjowania.

O tym, że działanie z urzędu Sądu I instancji było uzasadnione przekonują przepisy Dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

I tak, zgodnie z jej art. 3 ust. 1 i 2, warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Co wyjątkowo istotne, w dniu 26 kwietnia 2018 r. rzecznik generalna Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Juliane Kokott przedstawiła opinię w sprawie C – 176/17 (...) S.A. w B. przeciwko M. W.. Odesłanie prejudycjalne w tej sprawie wystosowane zostało przez Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich i dotyczyło wykładni pochodnego prawa unijnego poprzez udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepisy dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zwłaszcza art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1, oraz przepisy dyrektywy w sprawie umów o kredyt konsumencki, zwłaszcza art. 17 ust. 1 i art. 22 ust. 1, należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie w dochodzeniu przez przedsiębiorcę (pożyczkodawcę) przeciwko konsumentowi (pożyczkobiorcy) roszczenia stwierdzonego dokumentem wekslowym, prawidłowo wypełnionym, w ramach postępowania nakazowego, określonego przepisami art. 485 § 2 k.p.c. i nast., w związku z art. 41 [ustawy o kredycie konsumenckim], ograniczające sąd krajowy wyłącznie do badania ważności zobowiązania wekslowego z punktu widzenia zachowania formalnych warunków weksla, z pominięciem stosunku podstawowego?”.

Rzecznik generalna zaproponowała w opinii, by TSUE na pytanie prejudycjalne udzielił następującej odpowiedzi: przepisy dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie krajowym przepisom będącym przedmiotem postępowania głównego, o ile ta regulacja przewiduje, że nakaz zapłaty jest wydawany na podstawie mającego moc pod względem formalnym weksla własnego, który zabezpiecza roszczenia sprzedawcy lub dostawcy względem konsumenta z tytułu umowy pożyczki, bez zbadania nieuczciwego charakteru postanowień tej umowy pożyczki, a ponadto nadmiernie utrudnia konsumentowi wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty w ten sposób, że przepisy te zezwalają sądowi na zbadanie nieuczciwego charakteru tylko w razie odpowiedniego zarzutu konsumenta, wymagają od konsumenta przedstawienia, w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, okoliczności faktycznych i dowodów, które umożliwiają sądowi to zbadanie, i które to przepisy pogarszają sytuację konsumenta przy ponoszeniu kosztów sądowych.

Nie zrównując oczywiście skutków prawnych opinii rzecznik generalnej z wyrokiem TSUE, należy podzielić zasadnicze motywy jej uzasadnienia, gdyż wskazują one na konieczność szczególnej ochrony praw konsumenta niezależnie od charakteru roszczenia, tj. w tym przypadku, jego wekslowej natury. Standardy ochrony konsumenta w prawie unijnym ustanowiono na wysokim poziomie, którego nie powinny niweczyć krajowe przepisy proceduralne, bądź dotychczasowe orzecznictwo sądów, nie uwzględniające nadużywania prawa podmiotowego przez instytucje kredytowe w stosunkach z nieprofesjonalistami.

Co wyjątkowo istotne, w wyroku z 18 lutego 2016 r. (C – 49/14) TSUE orzekł, iż dyrektywę 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie stosowaniu uregulowania państwa członkowskiego, które nie zezwala sądowi prowadzącemu postępowanie egzekucyjne w przedmiocie nakazu zapłaty na dokonanie z urzędu oceny nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, gdy organ, do którego wpłynął pozew o wydanie nakazu zapłaty, nie posiada kompetencji do dokonania takiej oceny. W istocie, gdy przebieg i szczególne cechy postępowania w sprawie wydania nakazu zapłaty są tego rodzaju, iż wobec braku wystąpienia okoliczności prowadzących do rozpatrzenia sprawy przez sąd, postępowanie to ulega zakończeniu bez możliwości przeprowadzenia kontroli istnienia nieuczciwych warunków w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem i jeżeli w związku z tym sąd prowadzący postępowanie egzekucyjne w przedmiocie nakazu zapłaty nie ma kompetencji, aby dokonać z urzędu oceny tychże warunków, konsument może znaleźć się w sytuacji, w której zostanie przeciwko niemu wydany tytuł egzekucyjny, podczas gdy on na żadnym etapie postępowania nie mógł skorzystać z gwarancji dokonania wspomnianej oceny. Takie uregulowanie może naruszać skuteczność ochrony praw wynikających z dyrektywy 93/13. Skuteczna ochrona tych praw mogłaby zostać zagwarantowana jedynie pod warunkiem, że prawo procesowe państwa członkowskiego umożliwi w ramach postępowania w sprawie wydania nakazu zapłaty, względnie w ramach postępowania egzekucyjnego w przedmiocie nakazu zapłaty, kontrolę z urzędu potencjalnie nieuczciwych warunków umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej w brzmieniu nadanym Traktatem z Lizbony, zgodnie z zasadą lojalnej współpracy Unia i Państwa Członkowskie wzajemnie się szanują i udzielają sobie wzajemnego wsparcia w wykonywaniu zadań wynikających z Traktatów. Państwa Członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Państwa Członkowskie ułatwiają wypełnianie przez Unię jej zadań i powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii.

Jednym z elementów zasady lojalności wyrażonej w cytowanym przepisie Traktatu jest konieczność respektowania przez sądy krajowe jako wiążącej wykładni przepisów prawa unijnego dokonanej przez TSUE nie tylko w konkretnej sprawie, w której zadano pytanie prejudycjalne, ale także w innych postępowaniach sądowych. W konsekwencji wydanie orzeczenia z naruszeniem wykładni prawa unijnego dokonanej przez TSUE w innej sprawie, powoduje wadliwość wydanego rozstrzygnięcia (por. D. Miąsik, M. Szwarz, Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sędziów sądów powszechnych i prokuratorów, wydawnictwo KSSiP, Warszawa 2012, s. 147; A. Wróbel, Stosownie prawa Unii Europejskiej przez sądy, Tom I, Warszawa 2010, s. 633).

Stanowisko takie ugruntowane jest również w orzecznictwie luksemburskim (por. wyroki w sprawach C - 8/08 T – M. Netherlands, C – 177/10 S.), a także w judykaturze Sądu Najwyższego (por. orzeczenia w sprawach II CSK 302/07, III SK 19/07, a przede wszystkim I PZP 11/07, w której wskazano, że na Polsce w związku z członkostwem w UE spoczywa obowiązek dostosowania własnego porządku prawnego, a także praktyki stosowania prawa do prawa stanowionego przez uprawnione organy Wspólnoty. Obowiązek ten obejmuje również uwzględnienie orzecznictwa TSUE, odgrywającego ważną rolę w wykładni prawa europejskiego.

Powyższe oznacza, że sędzia krajowy w pierwszej kolejności jest sędzią unijnym. Każdy sąd krajowy, mający w ramach swoich kompetencji zastosować przepisy prawa wspólnotowego zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność norm unijnych, nie stosując w razie konieczności wszelkich, nawet późniejszych sprzecznych z przepisami prawa

wspólnotowego przepisów ustawodawstwa krajowego. W ocenie Sądu Okręgowego konstatacja ta dotyczy również interpretacji prawa krajowego sprzecznego z normami unijnego prawa pochodnego.

Z powyższych przyczyn za chybione uznać należało zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 10 i 101 ustawy Prawo wekslowe, art. 6 k.c., art. 485 § 2 k.p.c. (wszak samo niewydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie jest w obecnej procedurze zaskarżalne), art. 3 k.p.c., art. 227 k.p.c.

Zwrócić należy także uwagę, iż niezależnie od wynikającego z art. 339 § 2 k.p.c. domniemania prawdziwości twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. W przypadku wątpliwości w tym przedmiocie, sąd ma obowiązek przeprowadzić postępowanie dowodowe z urzędu (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r. I CKU 85/98 LEX nr 1216211). Stąd nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji wskazanego wyżej przepisu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze należało w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację powódki oddalić.

SSO J. Barczewski